

## Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerczy.  
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii  
miesięc. 2 k. 50 h. } s. 3 k. — h.  
kwart. 7 k. 50 h. } wysyłką 9 k. — h.  
rocznie 30 k. — h. } pocztow. 36 k. — h.  
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.  
W innych państwach Związku pocztowego  
miesięcznie 5 koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorażczyzny 17-19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-  
towy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 30 halerczy.  
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.  
Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.  
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.  
najmniej 60 halerczy. Wyrazy grub-  
szym piśmem liczą się podwójnie.  
Ceny oddzielnych numerów  
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.  
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.  
Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia reklamacyjne uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Środa: 2 marca.

**Imiona. Rz.-kat.** Dziś: Symplicyusza. Jutro: Kunegundy Kr. — **Gr.-kat.** Dziś: Lwa pap. rym. Jutro: Archypa. — **Słow.** Dziś: Radosława. Jutro: Siawomira. Wschód słońca 6:49, zachód 5:58.

**Nabożeństwa.** Dziś w kościele św. Kazimierza królewicza polskiego (Siostry Miłosierdzia, obok szpitala) pierwszy dzień 40-godzinnego nabożeństwa. O g. 10 suma, o 4 p. p. uroczyste nieszpory z kazaniem.

W kościele OO. Jezuitów o g. 5 p. p. rekolekcje dla służ. w katedrze o 5 p. p. nieszpory na cześć świętego Józefa.

Jutro w kościele św. Kazimierza drugi dzień 40-godzinnego nabożeństwa i wystawienie od 6 rano.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum. Bibl. w dni powsz. g. 9-2; muz. dni powsz. 9-1, nadto we wtorek i piątek 5-5. — Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10-1; w dni powsz. 10-1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz. (prócz poniedz.) 9-2, w święta 10-1; Bibl. 9-1 i 5-8. — Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12-2 i 4-7 — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorek, śr., piątek i sob. 4-6 (dla prac. nauk. codz.). — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środ., sob. i niedz. 11-12. — Bibl. Politechniki w święta, niedz. i poniedz. 11-1, w inne dni 10-1 i 4-8. — Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2-6 (prócz niedz. i św. ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorek, śr., piątek i sob. 9-12 i 3-6.

**Wystawy stałe.** Tow. przyj. sztuk pięknych (pl. Św. Ducha 1. 10) codz. 10-5. Opl. 60 h., w niedz. 30 h. **Salon sztuk pięknych p. Latoura** (Trzeciego Maja 11) otwarty od 10-7. Wstęp 40 h., w niedzielę i święta 30 h., młodz. szkol. 20 h. Teraz około 30 prac art. malarza Tadeusza Kruszwskiego z Królestwa. — Okazów przemysłu krajowego, (pl. Halicki, dom Biesiadeckich) bezpłatnie.

**Foto-Plastikon** 46 razy premiiowane (Pasaż Hausmana). Od 28 lutego do 5 marca do widzenia: Życie na wycieczce od Hawry do Trapor. Wstęp 20 hal.

**Odczyty i wykłady.** Dziś: Szkoła nauk polit. p. Roman Dmowski: „Historia nowoczesnej kolonizacji europejskiej i rozwój polityki światowej“ g. 7. Pow. wykł. uniwersytecki: Dr. Łukasiewicz „Filozofia Kanta“ (Długosza 6) o 5. L. Popławski i H. Ottawowa: „Beethoven“ (Długosza 8) o g. 6:30. Dr. Pazdro: „Nasza siła liczebna“ (Kamienna 2) o g. 7:30. Koło lit. artyst. prof. Niewiadomski: „Bach i jego Mathäus Passion“ o g. 8. — Uniwersytet ludowy A. Mickiewicza: p. J. Ramski: „Chemia życia codziennego“ (Akad. 1. 16) o g. 8.

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Dziś: Walne „Ligi dla ochrony czei“ (Tow. kred. ziem.) o 4. — Tow. polit. o 7. — Koło mat. fizyczne (Czyt. akad.) o 6.

**Wieczorki i zabawy.** Dziś: Wieczór artystyczny T. S. L. im. Kościuszki (Kasyno miejskie) o 8.

**Teatr miejski.** Dziś o g. 7 „Figle wiosenne“. Jutro: o 7 „Eros i Psyche“.

## WOJNA

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Sytuacja w Niuczwangu.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Korespondent wojenny dziennika „Daily Mail“ w Niuczwang doniósł dzisiejszej nocy, temu dziennikowi, że Rosyanie gromadzą tam coraz większe masy wojska. Oddziały pionierów rosyjskich pracują dzień i noc, aby zamknąć ujście rzeki Liaoho z pomocą min podwodnych. To zamknięcie ujścia rzeki Liaoho ma przeszkodzić wylądowaniu wojsk japońskich.

Proklamacja generała Stössla wydana do załogi Portu Artura służy za dowód, że oblężenie twierdzy przez Japończyków od strony lądu nastąpi w tych dniach.

Okolo Portu Artura.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Fachowi sprawozdawcy pism tutejszych na podstawie informacji o przedwczorajszym ataku floty japońskiej na Port Artura utrzymują zgodnie, że admirał japoński Togo z żelazną energią dąży do zdemoralizowania załogi rosyjskiej w Porcie Artura. Przygotowuje on w ten sposób niedalekie oblężenie Portu Artura od strony lądu. Z dotychczasowych kroków wojennych Japończyków wynika, że postanowili oni jako wstęp kampanii lądowej zająć Port Artura bez względu na liczbę ofiar w ludziach.

Okrucieństwa Moskali.

**Londyn.** (Tel. wł.) Gazety angielskie donoszą, że żołnierze rosyjscy w Mandzuryi dopuszczają się licznych okrucieństw na ludność chińskiej. Lekceważą oni sobie pod tym względem napomnienia i ostrzeżenia władz chińskich. Z powodu tych okrucieństw budzi się wśród ludności Mandzuryi coraz większe rozdrażnienie przeciw Rosji.

Moskalofilstwo wiedeńskich antysemitów.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W dzielnicy tutejszej „Leopoldstadt“ antysemita wiedeński odbyli zgromadzenie, na którym uchwalili rezolucję życzącą Rosji zwycięstwa nad Japończykami, gdyż Rosya jest jedynym państwem antysemitkiem. Zgromadzenie, w którym wzięli udział posłowie antysemita wiedeński do Sejmu i do Rady państwa wysłało do konsula rosyjskiego we Wiedniu oświadczenie pisemne, w którym podpisani proszą Boga o świetne zwycięstwo dla narodu rosyjskiego nad Japończykami.

Przeprawa przez Bajkał.

**Irkuck.** (TBK.) Wczoraj o godz. 11 przedpołudniem w obecności ministra kolei Chilkowa prze-

jechał przez lód na jeziorze bajkalskiem pierwszy pociąg, złożony z 25 wagonów.

Sytuacja w Korei.

**Petersburg.** (TBK.) Korespondent ros. Agen. tel. donosi z Liaotang: W operacjach Japończyków nastąpiło pewne uspokojenie. Japończycy obsadzili i obwarowali miejscowość Ichiojoang na Korei. Rosyjskie oddziały są w okolicy tej miejscowości. Koreańczycy niechętnie dają Rosyanom wyjaśnienia o ruchach Japończyków. Chińczycy wzmacniają swe wojska w Liauche. 10.000 wojska japońskiego pod wodzą Juanszikaja stoi koło Junpina. 1500 Chińczyków pod wodzą generała Ma stoi koło Wiczu. Z prowincji Czili idą coraz nowe posiłki.

**Paryż.** (TBK.) Agencja Hawasa donosi z Hongkong: Okręt transportowy: „Medoc“ udał się do Saigona, aby zabrać tam załogę statku rosyjskiego „Warjag“ i przewieźć ją do Rosji. Drugą część załogi rosyjskiej przewiezie włoski statek „Elba“ do Hongkongu.

**Londyn.** (Tel. wł.) „Daily Mail“ donosi, że 5000 Kozaków zajęło stanowisko w Ping-Jang. Rosyianie posuwają się dalej w głąb wschodniej Korei.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Lokal Anz.“ dowiadyuje się, że 25.000 wojska rosyjskiego z artylerią znajduje się o 55 mil od Wiczu, 4000 infanterii rosyjskiej na koniach obsadziło przesmyki gór koreańskich. Przy ujściu rzeki Jalu Rosyianie musieli ustąpić Japończykom.

Sytuacja Japończyków.

**Paryż.** Ag. Havasa donosi z Seul: Japońscy żołnierze cierpią na biegunkę, były liczne wypadki tyfoidalne. Zaprowadzenie wojska japońskiego połączone jest z wielkimi trudnościami.

Porty, znajdujące się w pobliżu Pjongjang, uczyniły przygotowania do wylądowania korpusu piechoty.

Z Tokio donoszą, że pułki dywizji gwardii i japoński sztab generalny przybyły na zachodnie wybrzeże Korei. Sztab generalny wysiadzie na ląd prawdopodobnie w Czemułpo.

**Port Said.** (TBK.) Wczoraj przypłynęło tu pięć krążowników rosyjskich, Jeden z nich „Aurora“ utknął w kanale.

**Suez.** (TBK.) Rosyjski krążownik pancerny „Dymitr Doński“ prosił o pozwolenie zatrzymania się w porcie, celem dokonania naprawy, która wymaga 14-dniowego pobytu.

52)

Ludwik Tracy.

## Tajemnicze zniknięcie.

POWIEŚĆ.

— Ha! oto nakoniec rzecz ciekawa! — zawołał Winter. — Bardzo to jest wygodnie marzyć, panie Brett, ale bądź pan pewien, że najlepszym sposobem dojścia do prawdy jest niecofanie się przed żadnym trudem, aby ją wyświecić. I cóż pan powiesz na to „coś“?

Tem „czemś“ był list, który przypadkiem wpadł za listwę szafy i dzięki temu niewątpliwie uniknął zniszczenia, jakiemu uległa cała korespondencja.

Brett mimo poruszenia w jakim się znajdował, nie mógł się powstrzymać od rzucenia okiem na bardzo pomietą arkusik papieru, podawany mu przez inspektora. Spostrzegł przedewszystkiem datę — 15 października roku poprzedniego — i adres wysyłającego, wydrukowany w nagłówku: „Mountain Butts, Wyoming“. Jakkolwiek więc koperty nie było, nie ulegało wątpliwości, że list nadszedł z Ameryki.

List zaczynał się od słów: „Mój drogi Bertie!“ a zredagowany był w wyrazach następujących:

„Twój miły list i dołączony 50 dolarów doszły nas ubiegłego tygodnia. Moje siostry i ja nigdy nie będziemy mogli zapomnieć twojej szlachetności. Wiemy, że koło ciebie także bardzo krucho i że z wielkim trudem zdobywasz się na te dary czy też pożyczki, jak ci się podobają szlachetnie je nazywać. Ciężkie przeżywalismy czasy, ty i ja, mój dobry, zacny przyjacielu, nigdy jednak twoje piękne serce nie oka-

zało cienia słabości. I kiedy przybyliśmy do tej kopalni za moją radą i gdy mieliśmy tu umrzeć z głodu, ty jeden dodałeś mnie i moim siostrą odwagi, ofiarowując się pójść szukać w twojej starej Europie środków na dostarczenie nam kawałka chleba. Takich rzeczy się nie zapomina.

„Ale tym razem los odwrócił się. Znasz mój optymizm. Tym razem jednak sądzę, że daleki jestem od złudzeń. Już nietylko ja, ale inni zaczynają mieć pewność, że nasz teren jest złotoajnym. Niepion, który nam sprzedał ten kawałek ziemi, próbował już wszystkich środków, aby mi go odebrać. Na szczęście, dzięki twojej przesyłce, mogłem zapłacić ostatnią ratę. Odtąd zostawi mnie już w spokoju. To też być może, że wkrótce przesyłę ci wielkie wiadomości. Prawda? jakże to wszystko zmieniliby się u nas obu, gdybyśmy nagłe zostali bogaczami! Ale bądź spokojny; na dziś już dosyć marzeń. Doświadczenie nauczyło mnie być ostrożnym na punkcie przepowiedni. Napisz słówko odwrotną pocztą, aby mnie poinformować o twoim zdrowiu. I mam nadzieję: do prędkiego zobaczenia. Twój wierny przyjaciel

Sydney H. Payne.

— A więc co pan o tem myślisz? — zapytał Winter, gdy Brett zapoznał się z zawartością listu.

— Co o tem myślę? Doprawdy jestem zbyt oszołomiony, aby myśleć cokolwiek.

— Widzisz pan, że miałem dobrą myśl popychając jednego z naszych ludzi do Ameryki. Teraz już napewno możemy się spodziewać w tych dniach dokładnych wiadomości.

— Wiadomości? O kim?

— Ależ naturalnie o Payne.

— W takim razie musisz pan przypuszczać, że Payne wyjechał tym samym okrętem, co jego list, aby zdążyć do Londynu na dzień zamordowania lady Delhi. List nosi datę 15 października, a zbrodnia została dokonana dnia 6 listopada. Otóż trzeba liczyć przynajmniej dwanaście dni, aby list z Wyoming nadszedł do Londynu.

Twarz Wintera zachmurzyła się nieco.

— Nie — rzekł — to niemożliwe! Payne był tu przed tą datą. Widziałem się z rzadca, który zajmuje się wynajmowaniem mieszkań. Payne wynajął swoje na sześć miesięcy począwszy od pierwszego września. Co prawda, to właściwie jego siostra wynajmowała to mieszkanie dla niego i dlatego to nie domagano się o nim żadnych innych referencyj. Pani Hillmer znana jest bowiem jako najpункtualniejsza lokatorka. Rządca przypomina sobie jednak dokładnie, że widział na własne oczy Payna, gdy przyszedł po komorne około 15 września. I przypuszczam w istocie, że jeśli Payne był tu we wrześniu i w listopadzie, niema prawdopodobieństwa, aby mógł przebywać w październiku w Wyoming.

— Tak — zamruczał adwokat — wszystko to jest bardzo zagadkowe...

— Czy nie sądzisz pan, że list może umyślnie zostawiono tutaj, aby zmylić nam tropy?

— Podstęp byłby mało naturalny. Nie, nie wydaje mi się.

— A jednak, panie Brett, pan musisz mieć już jakąś teorię. Przecież to pańska mocna strona — teorye!

(C. d. n)

**Nagasaki.** (TBK.) Do Sascho przybyło 7 rannych maszynistów z brandetów zatopionych dnia 24 zm. w Porcie Artura.

## Telegramy „Słowa Polskiego“.

### Losy komunalne.

**Wiedeń.** (TBK.) Przy wczorajszym ciągnięciu wiedeńskich losów komunalnych główna wygrana w kwocie 400.000 koron padła na los s. 286 nr. 23, druga wygrana w kwocie 40.000 koron na s. 2384 nr. 5.

### Jubileusz ministra Hartla.

**Wiedeń.** (TBK.) Minister oświaty dr. Hartl obchodził wczoraj 40-letni jubileusz doktorski. Z okazji tej uroczystości otrzymał wiele depesz gratulacyjnych ze wszystkich stron monarchii. W ciągu dnia wczorajszego jawiły się u ministra liczne deputacje uczniów i kolegium profesorów uniwersytetu, politechniki, akademii ziemianskiej, dalej deputacji szkół średnich i przemysłowych, stowarzyszeń itd. Między innymi złożyli jubilatowi gratulacje dr. Koerber, gen. Pitreich, dr. Boehm-Bawerk: generalny adjutant cesarza hr. Paar.

**Wiedeń.** (TBK.) Z okazji wręczenia przez deputację Związku szkół realnych dr. Hartlowi podatku z jego popiersiem minister podniósł, że wkrótce już zostanie rozwiązana kwestya dopuszczenia uczniów szkół realnych do studiów uniwersyteckich.

### Budżet serbski.

**Belgrad.** (TBK.) Budżet wypracowany przez komisję finansową Skupczyny wykazuje dochody 82 mil., wydatki 89 mil., zatem niedobór przeszło 6 mil. denarów.

### Z obozu młodoczeskiego.

**Praga.** (TBK.) Na posiedzeniu komitetu wykonawczego klubu czeskiego odczytano pismo prezesa Skardy zaprzeczające pogłosce o jego rezygnacji.

### Rokowania z obstrukcyonistami.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Po posiedzeniu Izby poselskiej prezes ministrów hr. Tisza konferował z grupą Ugrona, chcąc ją nakłonić do zaprzestania obstrukcji. Przewodcy tej grupy oświadczyli, że nie porzucą obstrukcji, koncesje bowiem, które porobił podczas delegacji wspólny minister wojny, są tak drobne, że opozycja poczuwa się obecnie w wyższym jeszcze jak poprzednio stopniu do obrony postulatów narodowych.

### Z Serbii.

**Belgrad.** (TBK.) Dziennik urzędowy ogłasza usunięcie podpułkownika Borysława Gruicza ze stanowiska oficera ordynansowego króla. Gruicza pozostawiono do dyspozycji ministra wojny.

### Francuska rada gabinetowa.

**Paryż.** (TBK.) Na wczorajszej radzie gabinetowej oświadczył prezydent gabinetu Combes, że po onegdajszych zajściach w Izbie uważa za potrzebne, aby rząd złożył w Izbie stanowcze oświadczenie co do stanu marynarki wojennej. Uchwalono, aby minister skarbu Rouvier, przedłożył parlamentowi kredyt dodatkowy na marynarkę wojenną. Podczas dyskusji nad tą sprawą rząd złożył swoje oświadczenie i zda sprawę o stanie marynarki.

### Mobilizacja rumuńska.

**Bukareszt.** (TBK.) Agencja rumuńska donosi: Konserwatywne pisma donoszą ciągle o rzekomej mobilizacji armii rumuńskiej. Doniesienia te są bezpodstawne, gdyż idzie tu tylko o zwykłe w tej porze asenterunki, zmiany garnizonów i urlopowania.

### Sytuacja polityczna we Francji.

**Paryż.** (TBK.) Kilka dzienników radykalnych występuje w ostry sposób przeciw onegdajszemu oświadczeniu dep. Daumeta. Prasa opozycyjna wita wystąpienie dep. Daumeta jako znak, iż zaufanie większości do gabinetu zaczyna powoli zanikać.

„Figaro“ ogłasza interview z p. Combesem, który zaprzeczył wszelkim wiadomościom o dysonansie w łonie większości Izby i oświadczył, iż gabinet po załatwieniu ustaw kongregacyjnych przedłoży parlamentowi projekt reformy podatkowej. Gabinet niema zamiaru ustąpienia, bo wie, iż po nim objąłby rząd gabinet reakcyjny.

### Walka kulturalna we Francji.

**Paryż.** (TBK.) Sąd policyjny skazał 16 Assumpcyonistów za naruszenie ustawy kongregacyjnej zaochnie na 14 dni więzienia, lub na grzywny.

### Strajki.

**Budapeszt.** (TBK.) Około 200 ślusarzy zastrejkoowało; przyłączyli się do nich i inni robotnicy.

### Wypadki i katastrofy.

**Brest.** (TBK.) Krążownik „Gambetta“ uderzył o skałę i uszkodził śrubę okrętową, tak iż musiał wrócić do portu.

### Dopuszczenie kobiet do advokatury.

**Rzym.** (TBK.) Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy, na mocy którego kobiety, mające dyplom ukończenia nauk prawnych, mogą się poświęcać advokaturze.

### Z parlamentu francuskiego.

**Paryż.** (TBK.) Izba deputowanych 253 głosami przeciw 190 odrzuciła wniosek opozycji o ode-

ślanie do komisji projektu ustawy w sprawie ograniczenia nauki kongregacyjnej. W kuloarach omawiano żywo onegdajsze oświadczenie dep. Daumeta i podnoszono możliwość upadku gabinetu.

### Mianowania.

**Wiedeń.** (TBK.) „Wiener Zeitung“ ogłasza: Prezydent ministrów jako kierownik ministerstwa sprawiedliwości zamianował radcami sądowymi sekretarzów: Jana Fedynkiewicza i Ryszarda Hesse z Przemysła, Maksymiliana Rittigsteina z Sambora, dalej zastępców prokuratora: Leona Bereźnickiego z Tarnopola, Włodzimierza Rusina ze Złoczowa, sekretarza sądowego Filemona Matałę ze Złoczowa dla Brzeżan, Konstantego Pawlikowa z Winnik, Hieronima Wierzchowskiego z Halicza, Tadeusza Rybickiego z Janowa, Włodzimierza Kuryłowicza z Rymanowa, Karola Granowskiego ze Lwowa dla Otyunii, oraz radcami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych sekretarzy: Mieczysława Wisniewskiego z Kołomyi dla Jaworowa, Edmunda Galika w Jarostawiu, Oresta Dębickiego z Brodów dla Ustrzyk.

Minister oświaty zamianował prowizorycznego nauczyciela gimn. w Dębicy, Leopolda Schirmböcka, rzeczywistym nauczycielem.

### Z parlamentu niemieckiego.

**Berlin.** (TBK.) W parlamencie niemieckim w dalszym ciągu dyskusji nad etatem ministerstwa sprawiedliwości zabrał głos p. Chrzanowski i żalił się, że przy rozprawach sądowych przeciw Polakom z blahych przyczyn wyklucza się jawność. Mowca krytykuje w dalszym ciągu postępowanie władz przeciw Polakom i przytacza wypadek aresztowania pewnego Polaka jedynie za to, że — jak podano — jest kawalerem i mieszka blisko granicy rosyjskiej. Jest to, rzekł mowca, stanowcze wyszydzenie ustawy.

Wiceprezydent hr. Stolberg zwraca uwagę mowcy, iż podobne wyrażanie się nie jest dopuszczalnym.

P. Chrzanowski podnosi dalej, że ludność polska jest już przekonana, iż sędziowie niemieccy postępują „mala fide“. Gdy w końcu oświadczył, że Prusy w gwałceniu ustaw idą na czele wszystkich państw, wiceprezydent hr. Stolberg, wezwał mowcę za to do porządku.

**Bukareszt.** (TBK.) W parlamencie minister skarbu przedłożył projekt nowej taryfy celnej.

**Budapeszt.** (TBK.) Główna wygrana losów Bazyliki 30.000 kor. padła na seryę 733 nr. 93.

### Na marginesie.

## Bambus i korona.

Jużemy z Japończykiem obejrzeni dzwonicę bernardyńską z wewnątrz.

Czeng-Fu zapytał:

— A z zewnątrz?

— Tam się przybijają plakaty — odrzekłem.

— Ach tak — mówił mój gość — religijnej treści: wykazy nabożeństw, kazania, zgromadzenia bractw itd.

— Nie — zauważyłem.

— A jakież być mogą na dzwonicy kościelnej inne — zapytał zdziwiony.

Więc recytowałem z pamięci:

— Koldry z wielbłądźmi wewnątrz;

Lazienki do naprawy;

Dolegliwości żołądka;

Pączki po trzy centy —

— Cóż dalej? — zapytał z powagą Czeng-Fu. Ciągnąłem więc dalej:

— Mydło Imci pana Zabłockiego;

Winogrona kuracyjne;

Akt balansujący na bambusie miss Maryan-

ki —

— Na bambusie? — powtórzył Czeng-Fu.

I dodał:

— W Tokio kupiec makaronu przybijający na dzwonicy Foku-Dzodzu swoje afisze, lub papiernik reklamujący swoje straszdyła na szarańczę, albo wrzeszczące tancerka ogłaszająca swój akt na bambusie — zarobiliby na pewne — sto bambusów.

Na co odpowiedziałem z godnością:

— Panie baronie, we Lwowie kupiec przybijający afisz na dzwonicy daje zarabiać sto koron.

Japończyk wykrzywił usta w tak dziwny sposób, że się nie zdołał polapać, co właściwie miały wyrażać: najwyższe uznanie, czy najgłębsze szyderstwo... Poczem ruszyliśmy dalej.

LIBICOCCO.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki w d. 1 marca b. r.):

Godzina	Ciśnienie w mm.	Temperatura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp)	Temperatura	
					Najwyższa	Najniższa
7 rano	732.0	-1.3	SE <sub>4</sub>	0.0	-0.4	-2.0
2 popoł.	732.3	-1.0	SE <sub>5</sub>			
9 wiecz.	732.8	-0.5	SE <sub>4</sub>			

Uwaga: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu. Prognoza na dziś: Przeważnie pochmurno. Niemaćne opady.

— **Wiec akademicki.** W sali „Gwiazdy“ odbyło się wczoraj pod przewodnictwem pp. Argasińskiego i Pohmana ogólno-akademickie zebranie młodzieży polskiej, w sprawie ostatnich rewizyj politycznych, dokonanych przez policję lwowską. Rzeczą referował pan Filasiewicz, który w imieniu zwolujących przedłożył w formie rezolucyj protest przeciw wysługiwaniu się władz austriackich Rosji. Po ożywionej dyskusji uchwalono odpowiednią rezolucję przez aklamację.

Następnie na wniosek p. Sołtysa zebrani zaprotestowali przeciw uzurpacji prawa reprezentowania ogółu młodzieży słowiańskiej przez część młodzieży czeskiej, która z powodu obecnej wojny zwróciła się do młodzieży rosyjskiej z zapewnieniem sympatii.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, p. Diehl zgłosił wniosek nagły: „Wiec solidaryzuje się zuchwalonym na walnym zgromadzeniu Bratniej pomocy słuchaczy Wszechnicy lwowskiej (dnia 28 lutego b. r.) protestem przeciw mowie dra Rutowskiego na pogrzebie śp. Szwarcego“. Po krótkim przemówieniu wnioskodawcy przyjęto wniosek jednogłośnie.

Kilkudziesięciu uczestników wiecu udało się następnie na plac Smolki, gdzie widocznie miało zamiar urządzić skromną owację p. Schechtlowi. Policja rozwinęła dość znaczny aparat zapobiegawczy w postaci kilkunastu konnych i kilkadziesiątu pieszych policyantów. Zmajoryzowana tak znaczną siłą młodzież, po dłuższym przekomarzeniu się z policją rozeszła się do domów. Jednego z obecnych zaproszono do dyrekcji, gdzie zapisano jego nazwisko.

Na tem się zakończyły wydarzenia dnia wczorajszego.

— **Drugi proces kiszyniowski.** Kiszyniowski korespondent „N. Fr. Presse“ pisze pod datą 25 zm.: „Wyrok, jaki sąd odeski pod przewodnictwem Dawidowa wydał w drugiej części kiszyniowskiego procesu, nie mógł być dla nikogo niespodzianką. Był on bowiem zgodny z instrukcjami, które sam Dawidow otrzymał wprost z Petersburga, mianowicie, aby proces prowadzić jeszcze pobieżniej niż poprzednio.“

Pomiędzy uwolnionymi znajduje się także niejaki Tomasz Korchow, który, jak liczni świadkowie stwierdzili, brał udział w zamordowaniu Ulmanna i znęcał się nad jego trupem.

Dnia 25 zm. odbyła się w Kiszyniowie rozprawa przeciw Danielowi i Jakóbowi Petreskom, którzy 20 kwietnia r. z o godzinie 12 w południe zamordowali na ulicy Kijowskiej Judasza i Izaaka Krupniowa, a nauczyciela żydowskiego Mojżesza Uszernierskiego tak pobili, że przez trzy miesiące musiał leżeć w szpitalu. Piętnastu zaprzysiężonych świadków rozpoznało morderców i potwierdziło ich zbrodnię. Mimo to sąd skazał ich tylko na cztery lata rot aresztanckich.

Dnia 26 zm. rozpoczął się proces przeciw dalszym 59 uczestnikom rzezi kiszyniowskiej, w których 19 jest oskarżonych o zamordowanie w ulicy Baksziryskiej Jakóba Tuppiza, tudzież Sary i Sisi Pavaraffych.

— **Szkoła Nauk politycznych.** Dziś o 7 wieczorem drugi wykład p. R. Dmowskiego na temat — „Historja kolonizacji europejskiej i rozwój polityki światowej“.

— **W sprawie aresztowań politycznych,** dokonanych niedawno przez policję lwowską, odbędzie się dziś o godz. 7 wieczorem na Strzelnicę zebranie tzw. „postępowej“ młodzieży ukraińskiej, polskiej i żydowskiej. Zebranie zwołują pp.: Witwicki, Hartleb, Mandel i Dąbski.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa dla popierania nauki polskiej odbędzie się w piątek 4 bm. o 6 wieczorem w auli uniwersytetu.

— **Na najbliższym wieczorze czwartkowym** w Związku naukowo-literackim wygłosi odczyt o R. Kiplingu p. Autaina Gawrońska, znana już publiczności lwowskiej jako pisarka i prelegentka. Wysokie wykształcenie i dobry smak literacki, oparty na znajomości najnowszej literatury światowej, są jak najlepszą rękojmią powodzenia zapowiadzanego odczytu. Jak wiadomo, p. Gawrońska, córka znakomitego powieściopisarza Zygmunta Milkowskiego (T. T. Jeża), wychowywała się w Genewie, wyższe zaś wykształcenie otrzymała w Paryżu. Wyszedszy zamąż za znanego chlubnie historyka i powieściopisarza Franciszka Rawity-Gawrońskiego, zamieszkała w Galicyi. Obecnie pp. Gawrońscy mieszkają w majątku swoim Łozinie pod Janowem.

— **Z wystawy metalowej.** Komitet postanowił dopuścić do udziału w wystawie materyały opalowe. Zdaje się, że postanowieniem tem komitet przychodzi w samą porę z pomocą naszemu górnictwu węglowemu, tem bardziej, że w ostatnich czasach coraz częściej rozlegają się głosy, nawołujące do używania węgla krajowego, szczególnie w przemyśle. Bez wątpienia nasze kopalnie węgla, oraz zakłady produkujące cegły opalowe, czy też koks, pospieszą z udziałem w wystawie metalowej w dobrze zrozumianym własnym interesie.

— **U namiestnika hr. Potockiego** jawiła się wczoraj przedpołudniem deputacja członków galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego z prośbą, aby rząd udzielił dalszych subwencji na akcję zapomogową, oraz, aby ściąganie podatków w okolicach dotkniętych powodzią i nieurodzajem było wstrzymane, a odpisy dozwolone ustawą już teraz potrącone. Namiestnik przyjął deputację bardzo życzliwie i przyrzekł uczynić wszystko, co będzie leżało w jego mocy.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Na walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa politechnicznego we Lwowie odbytem w dniu 17 lutego b. r. przyjęto sprawozdanie z czynności Wydziału głównego za rok 1903 i sprawozdanie kasowe za rok ubiegły, poczem udzielono ustępującemu Wydziałowi absolutoryum, przyjmując równocześnie przedłożony preliminarz za rok 1904.

Przyjęto następnie przedłożone następujące 2 wnioski:

1. Uzupełniono §. 2 statutu Towarzystwa w ten sposób, że zadaniem Towarzystwa ma być także udział w aukcjach i komisjach, zwolowanych dla spraw technicznych i przemysłowych, oraz przedstawianie władzom rządowym i autonomicznym do tych aukcji i komisji znawców i członków fachowych wszelkich zawodów technicznych.

2. Obniżono wkładkę miesięczną na 1 kor. dla tych członków przystępujących w r. 1904 do Towarzystwa, którzy ukończyli w tym roku studia techniczne, przyjmując jako datę ukończenia studiów dzień złożenia drugiego egzaminu państwowego.

W końcu wybrano prezesem Towarzystwa jednomyślnie prof. politechniki p. Leona Syroczyńskiego, a wiceprezesami emer. inspektora państw. dróg żelaznych p. Juliusza Rossa i nadradcę budownictwa p. Romana Ingardena. Do wydziału głównego w miejsce ustępujących 8 członków weszli pp. starsi inżynierowie Wydziału krajowego Konstanty Edward Biernacki, Henryk Czaplicki, Roman Krzyżanowski i Stanisław Szczepanowski, profesorowie politechniki Tadeusz Fiedler i Edwin Hauswald, tudzież inspektor państwowych dróg żelaznych Marian Kuczyński i dyrektor miejskiego zakładu elektrycznego Józef Tomicki.

— **Księga pamiątkowa powstania polskiego z r. 1863.** Komisja wydawnicza komitetu obywatelskiego obradowała wczoraj pod przewodnictwem p. Machana.

Drugi arkusz druku tego pamiątkowego dzieła opuścił już prasę drukarską, rozpoczęto już arkusz trzeci.

Komitet uprasza wszystkich, mających zamiar nabycia dzieła po cenie niższej, o wpisywanie się na listy subskrypcyjne, będące w rękach delegatów Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania w r. 1863 i wyłożone w księgarniach lwowskich pp. Gubrynowicza, Polonieckiego i Altenberga, listy te bowiem będą w krótkim czasie ściągnięte, poczem cena dzieła wzrośnie. Listy wypełnione zwracać należy wraz z zbraną gotówką na ręce skarbnika komitetu p. Kazimierza Peplowskiego w galic. Kasie oszczędności. Cena dzieła w drodze subskrypcji 3 kor.

Księga zawierać będzie przeszło cztery tysiące nazwisk i krótkich życiorysów, tudzież bardzo cenne daty do historii powstania w r. 1863.

— **Komitet balu mieszczańskiego** uchwalił w razie protektorkom i gospodyniom tej pięknej zabawy podziękowanie za gorliwą pomoc i szczerą zajęcia się zabawą, która przyniosła na cele dobroczynne 1700 koron czystego dochodu. Rezultat finansowy świadczy najlepiej, jakie powodzenie miała zabawa i jak dobrze, dzięki zapobiegliwemu komitetowi, wypadła.

— **Wiec ludowy** odbył się 25 bm. w Mielcu, zwołany przez stronnictwo ludowe. Przybyło kilkuset włościan z powiatów okolicznych. Przewodniczył poseł Krempa, program stronnictwa ludowego wygłosił p. Stapiński. Głównym celem zebrania było zaprotestowanie przeciw kurendzie ks. biskupa tarnowskiego. Przy okazji uchwalono wiele innych rezolucji, a to Stapińskiego przeciw projektowanemu gminom zbiorowym i Krempy za powszechną i przymusową asekuracją od ognia, przeciw koleczykom świńskim, o zakładanie Kółek rolniczych i czyteln.

— **Splószone konie.** Gospodarz z Żyrawki Mykita Szalij, zajęchawszy w dziedziniec składu drzewa przy ulicy Zyblikiewicza, pozostawił swe konie bez dozoru i poszedł załatwiać sprawy z handlarzem. Jakiś żydek wyniósł siennik napechany słomą i rzucił go na ziemię, czem konie tak się przeraziły, iż ruszywszy z kopyta popędziły w stronę parku Kilińskiego, ku przerażeniu wracającej ze spaceru publiczności. Schwyciono je dopiero koło studni w ulicy św. Zofii, gdzie zawadziły wozem o słupek przydrożny i wyrwały go.

**Rabują już w biały dzień na ulicy.** Wczoraj po południu notowany złodziej, stojący pod dozorem policyjnym, Władysław Fischer, rzucił się na wychodzącą kobietę, wydarł jej mimo krzyku trzymany w ręku pulares z pieniędzmi i zaczął uciekać. Służący cerkiewny przy pomocy publiczności przytrzymał go i oddał w ręce policyi. Kobieta przerażona odzyskała swą stratę, uszła szybko do domu i nawet nie zgłosiła się w policyi.

— **Zgubiono.** P. Maryi Gröher, zamieszkałej w ul. Kleparowskiej pod l. 8, zginął biały pudel rasowy. — Służąca Klara Wójciów zgubiła w ulicy Gródeckiej pulares zawierający 15 koron. — Georg Mans, inkasent ze składu maszyn Singera, zgubił książeczkę kontrolną, w której było nalepionych 90 marek po jednej koronie. — Uczeń gimnazjalny Tadeusz Jakubowski zgubił srebrną dewizkę z łańcuszkiem.

— **Kronika policyjna.** Kontrolor urzędu akcyzowego na Łyczakowie, p. Franciszek Berg oddał w ręce policyi niedawno przyjętą służącą Anielę Hladun za kradzież ubrań i bielizny. Aresztowana tłumaczy się, iż od czasu, gdy się z mężem swym po-

klóciła i rozeszła, dostaje chwilowo obłędu i nie wie co robi.

Przy rewizji domowej dokonanej w mieszkaniu Michała Wzorka przy ulicy Świętokrzyskiej 25, zakwestyonowano kowadło śrubowe i kilka rozmaitej wielkości kluczy francuskich do przykręcania śrub. — W ulicy św. Zofii pod l. 10 a rozbito kurnik Michała Kondrowicza i skradziono mu drób. — Z otwartego przedpokoju p. Rosdola przy ulicy Fredry pod l. 5, skradziono krótkie pulto damskie ciemnego koloru z peleryną. — Dozorcy domu pod l. 4 przy ulicy Śniadeckich skradziono z kufra banknot 50-koronowy.

□ **Bóbrka.** (Pożar i akcja ratunkowa).

We czwartek 25 bm. zniszczył tu pożar dom jednego gospodarza. Jest to już czwarty z rzędu w krótkim czasie u nas pożar, a ponieważ przyczyna pożaru jest niewiadoma, rozeszła się wieść o podpaleniu, za czem poszła panika. Przy tym pożarze jaskrawo ujawniło się niedołęstwo przy gaszeniu pożaru. Każdy z dygitarzy miejskich uważa sobie za obowiązek wydawać rozkaz strażakom, a skutkiem tego jest zamieszanie i wzajemne przeszkadzanie sobie. Z tego korzystają złodzieje i bezczelnie kradną z palącego się domu. Konie gminne od sikawki w chwili wybuchu zajęte były wywożeniem nieczystości z kanałów szkoły. Przerażony woźnica spieszy do pożaru, zostawia pełną beczkę na środku ludnej ulicy, którą dziurawa beczka zalała wnet nieczystościami. Pompa nie funkcjonowała i nikt nie umiał powiedzieć dlaczego, dopiero gdy nadszedł gorzelnik z sąsiedniego browaru i poradził naleć do cylindra gorącej wody — cylinder poprostu zamarł — poszedł strumień wody, ale już tylko na zgłiszczą spalonego domu.

□ **Niemirów.** (Zabójstwo zastępcy wójta).

W Kleparowie, przysiółku do Szczerca, w lesie gminnym w ubiegłym tygodniu wycinano i wożono drzewo na naprawę dzwonnicy i parkanu koło cerkwi a nadzór z ramienia gminy nad tem wykonywał podwójci Dańko Mudry. W sobotę 20 b. m. jeden z furmanów, Mikołaj Pepryk, nie chciał brać drzewa, które wskazał mu Mudry — przyszło między nimi do sprzeczki, w czasie której Pepryk uderzył łusnią od wozu Mudrego trzykrotnie za głowę i na miejscu go trupem położył. Zabójca umknął do Lwowa, gdzie dobrowolnie zgłosił się w sądzie kraj. karaym, tam jednak po spisaniu protokołu polecono mu udać się do sądu w Niemirowie, gdzie też zabójca sam się zgłosił.

## Tow. kredytowe ziemskie.

Drugi dzień obrad.

W dalszym ciągu wczorajszego zgromadzenia, kiedy na porządek dzienny przysłała sprawa etatu dla urzędników Tow. K. Z., zabrał głos referent tej sprawy dyr. Rozwadowski, oświadczając, że dyrekcja nie może jeszcze przedłożyć tego etatu, gdyż konieczne są w nim pewne poprawki. Nastąpiło na następnym walnym zgromadzeniu. Oświadczenie to przyjęto do wiadomości. W sprawie wniosku del. br. Konopki, dotyczącego lokacji gotówki w pierwszorzędnym papierach innych instytucji, uchwalono na wniosek dyr. Zaby dodatek do §. 78 statutu tej treści: „Dyrekcja może także lokować gotówkę do wysokości miliona kor. w 4 proc. listach zastawnych Banku austro-węgierskiego“. Jako ostatni punkt porządku dziennego sprawę emisji 3½ proc. listów zastawnych referował syndyk Tow. dr. Skalkowski, stawiając następujący wniosek: „Upoważnia się dyrekcję do rozpoczęcia emisji 3½ proc. listów zastawnych z 61-letnim okresem umorzenia, a to w czasie, który w porozumieniu z komisją rewizyjną i radą nadzorczą uzna za odpowiedni“.

Sprzeciwił się temu wnioskowi del. Paszkowski, twierdząc, że konwersja 4 proc. listów na 3 proc. nie rychło będzie mogła nastąpić. Del. Dydyński popierał wniosek dyrekcji, zaś del. Gniewosz radził, aby sprawę odroczyć na razie, gdyż może Tow. spotkać zarzut, że szuka tanich pieniędzy.

Del. Męciński znów przemawiał za wnioskiem, uzasadniając, że możność emitowania 3½ proc. listów niczego jeszcze nie przesądza, zwłaszcza wobec pozostawienia dyrekcji odpowiedniego czasu na wypuszczenie tych listów. Zdanie to podzielał del. Agospowicz, zaś del. Moysa zaznaczył, że w sprawie tej stanie dyrekcja niezawodnie na tem stanowisku, że będzie przestrzegała interesów tak dłużników Tow., jakoteż wierzycieli, choć to zresztą zbędne dodawać, bo od dziesiątków lat delegaci Tow. uważają się za zastępców nie tylko dłużników, ale i właścicieli listów.

W rezultacie wniosek ten uchwalono w całości, a w ślad za nim odpowiednie zmiany w statucie.

Zabrał głos jeszcze del. Paszkowski prosząc, aby walne zgromadzenie poleciło dyrekcji Tow. o ile możności uwzględnić podania dłużników o ulgi w spłacaniu rat, a zwłaszcza tych dłużników, którzy dotknięci zostali klęskami elementarnymi. Podczas dyskusji nad tym wnioskiem zabrał głos prezes Kraiński, oświadczając, że dyrekcja i bez tego polecenia w ustępstwach pójdzie tak daleko, o ile statut na to pozwoli. Po uchwaleniu kilku za pomóg praktykantom Tow. zamknął prezes Gorayski obrady, dziękując delegatom za udział w zgromadzeniu.

Imieniem delegatów del. Komornicki podziękował dyrekcji za wprowadzenie nowego typu listów i za ulgi dla dłużników z powodu klęsk, a przewodniczącemu zgromadzenia p. Aug. Gorayskiemu za niestrudzone przewodnictwo.

Na tem o g. trzy kwadr. po 2-giej zakończyło się XLI. walne zgromadzenie T. K. Z.

## Z sali sądowej.

### Proces o zaburzenia antysemityczne w Zabłotowie.

Kołomyja, 29 lutego.

Koniec rozprawy sobotniej nie przyniósł niczego nowego. Przesłuchano kilku oskarżonych o wybijanie szyb i wydzieranie ram, tudzież odpowiednich świadków, uchwalono na wniosek oskarżyciela publicznego zaważać jeszcze kilku nowych świadków, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do

poniedziałku.

Z faktem, że Fedjko Parasiuk wyrwał kilka ram okiennych w jednym domu żydowskim, od zbadania którego rozpoczęto poniedziałkową rozprawę, załatwiono się szybko, tem bardziej, że potwierdził go w części św. Ceuma Stahl, który dlatego tylko wypadł z roli obserwatora, ponieważ jak się wyraża — „duże letyły kamieni“.

Z kolei przystąpił przewodniczący do analizy skomplikowanej — jak się okazało — metody, której oskarżona Marya Begej użyła przy skutecznym ataku na dwie skrzynie jaj Simona Reina. Wedle jego własnego opowiadania „geszeft toj“ przedstawiał się w ten sposób: Jaja jego leżały częścią w piramidkach ułożonych na ziemi, częścią znajdowały się jeszcze w pakach.

W chwili wybuchu zaburzeń pierwszą troską przezornego Reina było przeniesienie do tych pak jaj leżących na ziemi. Przy właściwej Reinowi zręczności, energii i wprawie byłoby to niewątpliwie należycie wykonane, gdyby nie tyle niespodziane ile niepożądane złamanie neutralności ze strony Begejowej, która do tej chwili siedziała na wozie w pobliżu pak Reina.

Ona to bowiem nagle rzuciła się na kunsztowne piramidki jajek Reina, „poszturkała je nogami“ a do pak narzucała kamieni, wołając przytem: „naj was szlag trafły parszywi żydy — wynosić się z miasta“. Skutek był ten, że Simon Rein stracił 120 jaj (!?) częścią „poszturkanych“ częścią „pomieszonych“.

Wprawdzie Begejowa bardzo energicznie podawała w wątpliwość wiarygodność opowiadania Reina, zapytując go publicznie „na szczos prysieh, i de twoje sumlinie żyde?“ ale dwaj następni świadkowie, mianowicie żona Reina i jego brat Szloma potwierdzili zeznania poprzednika. Szloma Rein, który zresztą handluje „czem się da“, stwierdził nawet kategorycznie, że Begejowa „szpurała z nohamy do jajci“.

Zupełnie inaczej przedstawiała sprawę druga grupa powołanych do tej „jajecznicy“ świadków z mężem oskarżonej Mykołą Begejem na czele, który stał „z kobylow na połudne słońca“ i stanowczo nie widział, aby małżonka jego deptała Reinowe jaja. Na tem samym stanowisku stanęły Doreia Serediuk i Anna Łukieńczuk, które twierdziły nawet, że deptanie jaj nie mogło mieć wogóle miejsca, bo Begejowa była bosa.

Wyczerpawszy na tem dyskusję na temat metody, jakiej Begejowa użyła przy biciu jaj, przewodniczący przystąpił do przesłuchania grupy oskarżonych o pobicie Mordka Burga, czeladnika szewskiego, który odznacza się tem, że mówi tylko „jüdisch“. Przesłuchany opowiedział, że nadstrażnik skarbowy Edward Skalski wskazał na niego jako na tego, który „zarizaw zinku“, następnie uderzył go pochwą szablą po głowie, a wreszcie chwyciwszy go za „łańcuszek od zegarka“ (!) pociągnął za sobą o jakie 100 kroków i wtrącił do młynówki.

Dalsze badania skończyły się tem, że prokurator odstąpił od oskarżenia jednego z obwinionych o pobicie Mordka, mianowicie kupca Krzywieckiego, poczem przewodniczący odroczył rozprawę do wtorku.

## Anarchistyczny oszust?

Stanisławów, 28 lutego.

Onegdaj toczyła się przed tutejszym trybunałem karnym zajmująca rozprawa. Jako oskarżony stawał niejaki Feliks Świderski z Capowiec pow. buczackiego, który pogroźkami starał się wymusić na właścicielu Żurawna p. Antonim Skrzyńskim, kwotę 10.000 zł., grożąc mu w przeciwnym razie, imieniem 43 „braei“ śmiercią. List był podpisany: „Józef Urbanski, anarchista“.

Najwny „anarchista“ żądał wysłania powyższej sumy w pudełku przez pocztę w Jazłowcu. P. Skrzyński nie bardzo był skorym do usłuchania wezwania tego anarchisty i zrobił, co mógł najmądrzejszego, doniósł o tem dyrekcji policyi we Lwowie, która wysłała na miejsce wskazane przez „anarchistę“ tj. do Jazłowca agenta Przestrzelskiego, a ten z łatwością wyłowił zgłaszającego się po odbiór pudełka przez posłańca jeromościa, którym nie był kto inny jeno ów właśnie Świderski.

Świderski wypierał się autorstwa listu, porównano jednak pismo listów pisanych do poczmistrza o wydanie pudełka z oczekiwaniem 10.000 zł. i do

p. Skrzyńskiego z żądaniem złożenia tego okupu i stwierdzono, że autorem nie był kto inny jak tylko Świdzki. Na dobitkę stwierdził i świadek Werfel, kupiec z Jazłowca, że Świdzki list do pocztmistrza u niego w sklepie pisał, a świadectwo to przeważało szalę wagi sprawiedliwości na niekorzyść oskarżonego.

Po przeprowadzonej rozprawie skazany został Świdzki na karę 6-miesięcznego ciężkiego więzienia z jednorazowym postem w tygodniu i karę tę przyjął.

Rozprawie przewodniczył wiceprezydent tut. sądu r. Fango, oskarżał prokurator p. Kilian, bronił oskarżonego adw. dr. Blumenfeld.

Wiadomości giełdowe

Wiedeń d. 1 marca. Kursa giełdy wiedeńskiej. Losy a) procentowe: Austr. zakł. kr. i oblg. p. z r. 1880 3 proc. 290.—, Austr. zakł. kred. z ob. p. z r. 1889 3 proc. 284.—, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 274.—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 262.—, Pożyczka serbsk. perm. po 100 r. 4 proc. 87.—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł. —.—, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 453.—, Clary 40 zł. m. k. 161.—, Pożyczka m. Innsbruku 20 zł. 81.—, Losy m. Krakowa 20 zł. 78.—, Pożyczka m. Lublany 40 zł. 66.—, Ofen 40 zł. 155.—, Palfy 40 zł. m. k. 160.—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 51.—, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. —.—, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 65.—, Salma 40 zł. m. kon. 225.—, Pożyczka saleburska 30 zł. 77.—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 115.50, Tureckie oblg. prem. kolej. po 400 fr. —.—, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 500.—.

Berlin, d. 1 marca. Banknoty austriackie 85.15. Spirytus —.—.

Paryż d. 1 marca. Trzy procent. renta 94.80 Maja 30.10.

Frankfurt, d. 1 marca. Austr. kred. 198.60. Disconto —.—, Laura 183.20, Koleje państwowe —.—, Alpy —.—.

Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, 2 maro. Zamknięcie wczorajszej giełdy popoł. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 626.50 Akcje węgier. Zakładu kredytowego 734.—, Akcje Anglo-banku 278.50, Akcje Unionbanku 316.—, Akcje Länderbanku 417.50, Akcje Bankvereinu 497.0, Akcje Bodencredit 915.—, Akcje gal. Banku hipotecznego —.—, Akcje kolei państwowych 629.50. Akcje kolei południowej 76.25, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 402.—, Akcje kolei półn. 5420 Akcje kolei czern. 575.—, Akcje Alpy 393.—, Akcje Rima Murany 451.—, Akcje Prag. Towarzystwa zel. 1835, Akcje Fabryk broni 443.—, Akcje tureckie tytoniowe —.—, Akcje Galic. Karpac. Tow. naf. 1125.—, Oblig. węg. ind. 97.60, Renta majowa 99.30, Austr. Renta koronowa 99.35, Węg. Renta koron. 96.80, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 98.35 4 proc. listy Banku kraj. 98.75, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 102.80, 5 proc. komunalne obligacje Banku krajowego 103.40, 4 proc. listy Banku hipoteczn. 98.75 4 1/2 proc. listy Banku hip. 101.50 3 proc. listy Banku hipoteczn. 111.75, 4 proc. Gal. Obligacje propinac. 98.—, 4 proc. Gal. węg. kraj. z 1893 r. 98.75, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97.10, Losy tureckie 116.—, Mark.

117.37, Ruble 253.50, Kredyty —.—, Alpy —.—, Węg kred —.—, Unionbank —.—, Koleje —.—. Usposobienie: przy spokojnym przebiegu zamknięcie silne wskutek lepszego Berlina i lokalnych zakupień. Budapeszt, d. 2 marca. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 116.25, Węgierska korona 96.85, Węgierski bank kredytowy 733.50, Węgierski bank dla przem. i handlu —.—, Węg. bank hipoteczny 506.—, Węg. bank eskontowy 448.—, Austriacki bank kredytowy 625.—, Rima Murany 451.50, Budapeszt kolej miejska 578.50. Kolej południowa 49.—, Austr.-węg. kolej Państw. 627.—.

Tendencja silna. Paryż, d. 2 marca. Wczorajsza giełda wieczorna 1 proc. Francuska Renta 94.40, 4 proc. renta włoska 98.60. Nowe tureckie Console —.—, Renta egipska —.—, Renta turecka lit. c. 110.—, B. 71.—, Ottomany 536.—, Tureckie losy 110.—, Chartered 43.—, Deber 460.—, Lancaster —.—, Rio-Tinto 1162, Renta bułgarska —.—, Renta rumuńska z r. 1890 —.—, Renta rumuńska z r. 1896 —.—, Pożyczka grecka —.—, 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 75.25. Tendencja słaba.

Berlin, d. 2 marca. Wczorajsza giełda popołudn 4 proc. węgierska renta złota —.—, Węgierska renta koronowa —.—, Austr. akcje kredytowe 198.50, Staatsbahn 135.25, Lombardy 137.75, Disconto Comandit 183.25, Ruble 216.50 Tendencja silna.

Frankfurt, d. 2 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 100.30, Austr. renta srebrna 100.20 Austr. renta złota 100.70, Austr. akcje kredytowa. 197.—, Staatsbahn 133.80, Lombardy 139.90, 4 pr. austr. rent-koronowa 197.—. Tendencja: zastój.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, d. 1 marca. Pszenica na kwiecień 1904 r. kor. 8.82 do 8.83, Pszenica na maj 0.00 do 0.00, Pszenica na paźdz. 8.59 do 8.60, Żyto na kwiec. 1904 r. 6.96 do 6.97 Żyto na paźdz. 6.96 do 6.97, Owies na październik 1904 r. 5.88 do 5.89, Owies na kwiecień 5.84 do 5.85, Kukur. na maj 1904 r. 5.55 do 5.56. Kukurudza na lipiec 5.66 do 5.67, Kukurudza na paźd. 0.— do 0.—, Kukurudza na sierpień 0.— do 0.— Rzepak na sierpień 11.55 do 11.65. Pogoda: ładowa.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 lutego b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy), Hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, hr. H. Sseliski z Kozowy, hr. A. Starzyński z Dąbrówki, br. H. Christiani z Wołicy, br. J. Konopka z Wieliczki, ks. J. Puzyna z Narola, H. Potworowska z Radozy, S. Kotarski z Brzeska, L. Niedzielski ze Słedziejowic, A. Gorayski z Moderówki, J. Raczyński z Krakowa, M. Krzysztofowicz z Żaluzca, M. Bryczyński z Pacykowa, A. Garapich z Zagorza, S. Lewandowski z Betzca, F. Biesiadecki z Firlejowa, F. Cyga z Bursztyna, K. Lipiński z Sanoka, T. Paculus z Borysławia, W. Gizycki z Podola, J. Bernstein z Skalatu, F. Gniewosz z Jasionowa.

Hotel Imperial. Hr. Laura Dębńska z Nienadowa, Henryk Skarżyński z Sufczyzna, Adam Janiszewski z Podola, Stanisław Długoszewski z Rohatyna, Edward Micewski z Tuczemp, Maks Stróż z Końnicy leśnej, hr. Marya Krasieńska z Wołynia, hr. Grocholski z Kozary, hr. August Breza z Witowic, Wincenty Rozwadowski z Kozłowa, Adam Doboszyński z Krakowa, Mieczysław Artwiński, Bronisław Gorczyński z Brzeźnicy, Jadwiga Sapińska z Warszawy, Władysław Komorowski z Bojanowa, Mikołaj Schureiner z Wiednia, Jerzy Rosenbaum ze Stanisławowa, Bela Lakner z Węgody, Waleryan Stawarski z Jedlicz, Karol Benec z Warszawy, Zdzisław Włodek z Krakowa.

dnia 1 marca b. r.

Hotel George'a. (Pokoje od 3 koron począwszy). Ks. S. Lubomirski z Równego, ks. H. Lubomirski z Rozwa-

dowa, ks. J. Lubomirski z Krakowa, ks. H. Lubomirski z Równego, hr. A. Starzeński z Krakowa, hr. J. Weissenwollf z Ruskiej wsi, hr. J. Męciński z Partynowa, hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, hr. M. Konarska z Grochowic, br. S. Konopka z Wieliczki, br. H. Christiani z Wołicy, br. O. Weber, generał ze Złoczowa, W. Gnoiński z Krasnego, W. Niedzielski z Wankowic, E. Guttsmann z Wrocławia, A. Gorayski z Moderówki, M. Luk z Wiednia, W. Floryński z Warszawy, S. Kotarski z Brzeska, L. Blum z Wiednia, O. Wiktorowa z Czudca.

NADEŚLANE. Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada. Wydzanie jubileuszowe — na dochód autora. Wyszła z pod prasy i jest do nabycia we wszystkich księgarniach trzynomowa powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV w. T. T. Jeża "OBYT" Z portretem autora. — Wydzanie ubileuszowe, na dochód autora. Cena trzech tomów 6 kor. Skład główny w Administr. Słowa Polskiego. Wydzanie jubileuszowe — na dochód autora.

NOWY KANTOR SŁOWA POLSKIEGO WE LWOWIE, UL. TAŃSKIEJ L. 1 (RÓG AKADEMICKIEJ NAPRZECIWIW HOTELU GEORGE'A) MIĘŚCI GŁÓWNE BIURO OGŁOSZEŃ ORAZ PRENUMERATY SŁOWA POLSKIEGO SKŁAD WSZYSTKICH WYDAWNICTW WŁASNYCH TUDŻIEŻ SPRZEDAŻ ODDZIELNYCH NUMERÓW. Wydawnictwo posiada we Lwowie trzy własne Biura: 1) Administrację główną, ul. Chorążczyzny l. 17-19. 2) Kantor Słowa Polskiego przy ul. Tańskiej l. 1. 3) Biuro sprzedaży Słowa w Pasażu Mikolascha. Tylko te trzy Biura wydawnictwo prowadzi we własnym zarządzie i za nie w zupełności odpowiada.

Table with 2 columns: Kursy giełdy wiedeńskiej z dnia 29 lutego 1904. Includes sub-sections for 'Opólny drug państwa' and 'Dług państwa krajów koronnych'.

Table with 2 columns: Listy zastawne (Obligacje hipot. i listy dłużne) and Obligacje z prawem pierwszeństwa. Includes various financial instruments and their values.

Table with 2 columns: Akcje banków (za sztuką) and Akcje przedsiębiorstw przemysł. Lists various bank and industrial shares.

Table with 2 columns: CENNIK lwowskiej izby handlowej i przemysłowej. Includes sections for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 K.', 'III. Oblig. za 100 K.', 'IV. Losy', and 'V. Monety'.

BANK HIPOTECZNY Oddział depozytowy. C. k. uprzyw. galicyjsk. akcyjny. przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na ichowe zaliczki.

Oddział depozytowy. przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na ichowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucji zagranicznych tak zwane DEPOZYTA SCHOWKOWE (Safe Deposits). Za opłatą 50 do 70 kor. a. w. Rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie bezpiecznie, a dyskretnie przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty. — Przepisy, odnoszące się do rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.